



Sygn. akt III KK 184/13

## **WYROK**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza,  
w sprawie **L. M.**

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z  
art. 297 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie  
w dniu 15 października 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Apelacyjnego na niekorzyść oskarżonego  
od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 14 lutego 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 7 września 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego  
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi  
Okręgowemu w B.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 7 września 2012 r., L. M. uznany został za winnego tego, że „w lipcu 2004 r, będąc członkiem Zarządu „K.” sp. z o.o., udzielił L. B. pomocy w doprowadzeniu przez niego Urząd Marszałkowski Województwa [...] do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w celu uzyskania, dla stanowiącej własność L. B. firmy „O.” Wody Mineralne Zakład Pracy Chronionej w O. dotacji – refundacji kosztów szkolenia ze środków Województwa [...], przyznawanych przez PFRON, spowodował wypisanie przez niemiecką firmę „K.” AG faktury nr 300 100, wystawionej z datą 5.04.2004 r. dnia 4.06.2004 r. oraz specyfikacji do tej faktury oraz dostarczenie L. B., pomimo tego iż faktycznie takie szkolenie nie odbyło się” – tj. przestępstwa określonego w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i za to skazany na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby 3 lat oraz grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych.

Apelację od powołanego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając w niej:

- I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie :
  - 1) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na tym, że Sąd I instancji: dokonał wybiórczej i jednostronnej oceny dowodów, opisując dowody osobowe i przyjmując je za wiarygodne i mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych, nie wskazał jakie ustalenia oparł na tych dowodach, nie odniósł się do istotnych w sprawie, ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, lub dokonał ustaleń pozbawionych podstaw w materiale dowodowym, jak również nie wziął pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co nastąpiło z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów;
  - 2) art. 368 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k. i art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 i ust. 3 pkt d Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegającą na zaniechaniu podjęcia decyzji procesowej odnośnie wniosku dowodowego z dokumentów w postaci kontraktów zawieranych przez firmę „K.” AG oraz nie

przeprowadzenie żadnego dowodu, a tym samym naruszenie prawa do obrony i rzetelnego procesu;

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że:

- 1) nie odbyły się szkolenia w zakresie obsługi maszyn zakupionych przez firmę „O.” Wody Mineralne Zakład Pracy Chronionej od firmy „K.” AG, przewidziane fakturą 300100 i specyfikacją, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wyklucza takie ustalenia,
- 2) L. M. spowodował wypisanie przez niemiecką firmę „K.” AG faktury nr 300100 z datą 4.05.2004 r., wystawionej w dniu 4.06.2004 r. oraz specyfikację do tej faktury,
- 3) L. M. przedłożył L. B. przedmiotową fakturę i specyfikację w zamiarze ewentualnym, aby L. B. doprowadził Urząd Marszałkowski do niekorzystnego rozporządzenia mieniem;

III. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. poprzez:

- 1) jego zastosowanie, w sytuacji gdy opis czynu, którego popełnienie Sąd przypisał L. M., nie zawiera znamion wyżej opisanego występku,
- 2) ich błędną wykładnię i przyjęcie, że pomocnictwo do czynu penalizowanego we wskazanych wyżej przepisach może być popełnione umyślnie z zamiarem ewentualnym, podczas gdy wymagany jest zamiar bezpośredni.

Przy tak zredagowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie L. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 r., Sąd Okręgowy w B. zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego L. M. w ten sposób, że oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu uniewinnił.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Apelacyjny. Zaskarżając powołane wyżej orzeczenie w całości, na niekorzyść oskarżonego L. M., zarzucił „rażącą obrazę prawa materialnego mającą istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. oraz art. 20 k.k., wyrażającą się w przyjęciu błędnej wykładni tych przepisów, zgodnie z którą skazanie za pomocnictwo do przestępstwa oszustwa oraz wyłudzenia dotacji

wymaga wykazania po stronie sprawcy zamiaru bezpośredniego i kierunkowego (*dolus coloratus*), podczas gdy właściwa wykładnia cytowanych przepisów upoważnia do przyjęcia tezy, że dla przypisania pomocnikowi, do jakiegokolwiek przestępstwa w tym kierunkowego, wystarczy ustalenie po jego stronie zamiaru ewentualnego”.

Podnosząc ten zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B., a stanowisko to podtrzymał w toku rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

W pisemnej odpowiedzi na tę kasację oraz w ustnym wystąpieniu przed Sądem Najwyższym obrońcy oskarżonego wnosili o oddalenie kasacji jako bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

W niniejszej sprawie bezsporne jest, że uznając oskarżonego L. M. za winnego popełnienia czynu określonego w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k., Sąd Rejonowy jednocześnie ustalił, iż dopuszczając się tego przestępstwa w formie zjawiskowej pomocnictwa, polegającej na przekazaniu do firmy O. poświadczających nieprawdę faktury i specyfikacji, działał on z zamiarem ewentualnym, bowiem „... godził się na to, że L. B. wykorzysta je (fakturę i specyfikację – uwaga SN) w celu uzyskania nienależnej refundacji” (s. 69 uzasadnienia SR) i „... godził się na to, że posłużą one do wyłudzenia refundacji” (s. 75 uzasadnienia SR). Skoro zaś tak, to oczywiste jest również i to, co zasadnie skonstatował Sąd Okręgowy, że wobec wniesienia środka odwoławczego wyłącznie na korzyść oskarżonego, nie jest już możliwe – z uwagi na obowiązujący zakaz *reformationis in peius* – czynienie w tym przedmiocie (zamiaru) odmiennych, niekorzystnych dla L. M. ustaleń, zarówno w postępowaniu odwoławczym (art. 434 § 1 k.p.k.), jak i w ewentualnym postępowaniu ponownym (art. 443 k.p.k.). Powyższe, oraz wyrażony przez sąd instancji *ad quem* pogląd, że pomocnictwa do przestępstw zaliczanych do celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych (a takimi są czyny stypizowane w art. 286 § 1 k.k. i w art. 297 § 1 k.k.) można dopuścić się wyłącznie z zamiarem bezpośrednim i to kierunkowym, skutkowało ograniczeniem rozpoznania apelacji obrońcy wyłącznie do zarzutu sformułowanego

w pkt III ppkt 2 jej *petitum* (według numeracji przyjętej na potrzeby niniejszego uzasadnienia) – art. 436 k.p.k., i w efekcie tego uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. To stanowisko zakwestionował w skardze kasacyjnej oskarżyciel publiczny, zaś jego wywodom w powyższym zakresie – wbrew twierdzeniom obrońców oskarżonego – trudno nie odmówić racji.

Zgodzić należy się wprawdzie z Sądem odwoławczym, co do strony podmiotowej takich przestępstw jak oszustwo i oszustwo kredytowe, nie budzi bowiem wątpliwości, że w wypadku obu czynów, dla ich przypisania konkretnej osobie, konieczne jest wykazanie po stronie sprawcy zamiaru bezpośredniego. Nie jest to jednak równoznaczne z tym, że również takim samym zamiarem, a więc wyłącznie bezpośrednim i to kierunkowym, musi się charakteryzować działanie osoby, która czynu określonego w art. 286 § 1 k.k. lub art. 297 § 1 k.k., dopuszcza się w formie zjawiskowej o jakiej mowa w art. 18 § 3 k.p.k.

Wyrażając odmienny pogląd, Sąd Okręgowy odwołał się do tych orzeczeń Sądu Najwyższego, w których – analizując stronę podmiotową pomocnictwa do tego rodzaju przestępstw – wywiedziono, że o ile pomocnictwa nie można dopuścić się nieumyślnie, a w wypadku przyjęcia przewidywania i godzenia pomocnictwo w ogóle jest możliwe, to nie może ono odnosić się do przestępstw, które mogą być popełnione przez sprawcę głównego tylko z zamiarem bezpośrednim i to kierunkowym (*dolus coloratus*) – zob. wyroki z dnia 11 października 2011 r., V KK 81/11, LEX nr 1044082 i z dnia 8 kwietnia 1982 r., II KR 53/82, OSNPG 1982, nr 8, poz. 118. Takie stanowisko, z odwołaniem się do ostatniego ze wskazanych wyżej orzeczeń, zajął zresztą Sąd Najwyższy również we wcześniejszym wyroku z dnia 23 sierpnia 2011 r., V KK 83/11, LEX nr 955044. Już w tym miejscu zasygnalizować należy wszelako, że nie jest to – wbrew założeniom prezentowanym przez obrońców – linia orzecznicza jednolita. Odmiennie orzekały w tym przedmiocie nie tylko sądy apelacyjne (por. wyroki: Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 czerwca 2011 r., II AKa 150/11, Prok. i Pr. – wkł. 2013, nr 5, poz. 32; Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2012 r., II Aka 261/12, LEX nr 1238284; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 listopada 2012 r., II Aka 407/12, LEX nr 1236442), lecz również Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., III KK 308/12 (LEX nr 1308127) uznał, że o ile przestępstwo z art.

286 § 1 k.k., jako charakteryzujące się celem w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej należy do tzw. przestępstw kierunkowych i może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim, o tyle „... w przypadku formy zjawiskowej pomocnictwa do tego przestępstwa sprawca może działać również z zamiarem ewentualnym”.

Zauważyć przy tym należy, że w tych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w których przyjęto pierwszy ze wskazanych wyżej poglądów, odwołano się wyłącznie do reguł wykładni celowościowej zauważając m.in., że „pomocnictwo oznacza (...) mniejszy zakres udziału i aktywności w popełnieniu przestępstwa, niż sprawstwo czy współsprawstwo, wobec czego koncepcja, by pomocnik mógł odpowiadać karnie nawet wtedy, gdy jako współsprawca nie odpowiadałby za przestępstwo, byłaby koncepcją pozbawioną logiki. Najwyraźniej to zresztą widać, w sytuacji, gdy sprawca główny nie odpowiadałby karnie (np. z powodu niepoczytalności), a rola pomocnika przerodziłaby się w rolę sprawcy kierowniczego (art. 16 k.k. – z 1969 r. przyp. SN). Za oczywiste uznać należałoby w takim wypadku, że sprawca taki mógłby odpowiadać za zagarnięcie mienia społecznego tylko, pod warunkiem że działał z zamiarem bezpośrednim i to kierunkowym, a nie z zamiarem ewentualnym” (uzasadnienie powołanego wyżej wyroku z dnia 8 kwietnia 1982 r., II KR 53/82). Ten właśnie pogląd, stał się podstawowym argumentem determinującym sposób rozstrzygnięcia sprawy przez orzekający w tym wypadku Sąd odwoławczy.

Należy wszelako zauważyć, że w procesie wykładni przepisów prawa oparcie się wyłącznie na wykładni funkcjonalnej może nastąpić wyjątkowo, w szczególności, gdy względy natury celowościowej, w tym racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne za tym przemawiające, mają charakter zasadniczy, między innymi wtedy, gdy konieczne jest uwzględnienie w procesie interpretacyjnym wykładni prokonstytucyjnej lub prokonwencyjnej (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2012 r., I KZP 12/12, OSNKW 2012, z. 11, poz. 112). W tym wypadku, a więc wykładni strony podmiotowej pomocnictwa, Sąd Najwyższy racji takich nie dostrzega, a tym samym odstąpienie od oczywistych wyników wykładni językowej, wspartej regułami wykładni systemowej, nie jest możliwe do zaakceptowania.

Niewątpliwy, w omawianym tu zakresie, przy dekodowania normy zawartej w art. 18 § 3 k.k., jest kontekst językowy. Przepis ten stanowi, że „odpowiada za

pomocnictwo ten, kto **w zamiarze** (podkreślenie SN), aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie...”. Oczywiście przy tym jest, że pojęcie „zamiar” – użyte w art. 18 § 3 k.k. – interpretować należy zgodnie ze znaczeniem nadanym mu w art. 9 § 1 k.k., a więc jako zamiar bezpośredni lub zamiar ewentualny. Tak zwrot „w zamiarze” użyty w art. 18 § 3 k.k. postrzegany jest zarówno w piśmiennictwie (Ł. Phol: Istota pomocnictwa w Kodeksie karnym, RPEiS 2000, z. 2, s. 79; A. Marek: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 55; L. Tyszkiewicz (w:) M. Filar (red.): Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 78; P. Kardas (w:) A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2012, s. 378), jak i w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., WA 8/03, R-OSNKW 2003, poz. 540), w tym także i tym, w którym wyrażono pogląd zbieżny z prezentowanym w tej sprawie przez Sąd odwoławczy.

Do tożsamego wyniku, a więc możliwości dopuszczenia się pomocnictwa w zamiarze ewentualnym, prowadzi również zastosowanie reguł wykładni systemowej.

Pomocnictwo (art. 18 § 3 k.k.) oraz podżeganie (art. 18 § 2 k.k.), jako formy nie sprawcze, uzupełniają katalog zjawiskowych form popełnienia przestępstwa zdefiniowanych w art. 18 § 1 k.k. (sprawstwo pojedyncze, współsprawstwo, sprawstwo kierownicze i polecające). Zarówno podżeganie, jak i pomocnictwo opisane zostały w Kodeksie karnym w sposób złożony. Część ich znamion określona została w art. 18 § 2 i 3 k.k. (normy podstawowe), pozostałe zaś wynikają z odpowiedniego przepisu części szczególnej. Zestawienie obu przepisów jednoznacznie wskazuje na zróżnicowanie przez ustawodawcę ich strony podmiotowej. O ile w wypadku podżeganie konieczny jest zamiar bezpośredni („kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego” – art. 18 § 2 k.k.), o tyle w przy pomocnictwie wchodzi w grę obie postacie umyślności („kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego” – art. 18 § 3 k.k.), a więc tak zamiar bezpośredni, jak i ewentualny. Ustawodawca nie uczynił przy tym żadnych zastrzeżeń co do charakteru przestępstwa głównego, do popełnienie którego udzielana jest pomoc, nie wyłączył więc tym samym możliwości popełnienia w tej

formie zjawiskowej i to z zamiarem ewentualnym również przestępstw charakteryzowanych jako celowościowa odmiana przestępstw kierunkowych.

Taki zabieg legislacyjny nie był przy tym przypadkowy, stanowił bowiem konsekwencję obowiązującej w polskim porządku prawnym zasady niezależności kwalifikacji prawnej oraz indywidualizacji odpowiedzialności karnej współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego (art. 20 k.k.). Zgodnie z określoną w tym ostatnim przepisie regułą, każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Odpowiedzialność ustalana jest więc odrębnie w stosunku do każdego ze współdziałających, zaś brak możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności jednego ze współdziałających nie wyklucza możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej pozostałych. Ponadto, w odniesieniu do każdego ze współdziałających odpowiedzialność ta wyznaczana jest odrębnie w odniesieniu do okoliczności decydujących o stronie podmiotowej, co przesądza, że przypisane poszczególnym współdziałającym czyny zabronione mogą różnić się stroną podmiotową (zob. P. Kardas: *op.cit.*, s. 390 391 oraz powołane tam publikacje). Oznacza to więc, że nawet w wypadku wyłączenia odpowiedzialności karnej sprawcy głównego, pomocnik – z uwagi na nieakcesoryjny charakter swojej odpowiedzialności – w granicach swojego zamiaru może odpowiadać karnie.

Oczywiście zamiar odnosić należy do wszystkich znamion strony przedmiotowej pomocnictwa. Udzielający pomocy musi obejmować świadomością to, że podejmując określone czynności lub nie wykonując ciążącego na nim obowiązku niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego, ułatwia w ten sposób innej osobie popełnienia czynu zabronionego oraz to, że czyni to w odniesieniu do konkretnego, scharakteryzowanego w odpowiednim przepisie części szczególnej lub przepisie pozakodeksowym czynu zabronionego, a także w odniesieniu do indywidualnie oznaczonej osoby bezpośredniego wykonawcy. W konsekwencji musi on obejmować świadomością zarówno prawną charakterystyką czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, oraz mieć świadomość znaczenia swojego zachowania (działania lub zaniechania) w tym w szczególności tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia czynu zabronionego

przez inną osobę. Nie oznacza to jednak, że musi chcieć popełnienia takiego czynu, bowiem wystarczający jest w takiej sytuacji, z uwagi na treść art. 18 § 3 k.k. w powiązaniu z art. 20 k.k., element godzenia się., zaś kodeks – zauważono to już wyżej – nie zawiera normy, która nakazywałaby w sposób wyjątkowy i na odmiennych zasadach traktować pomocnictwo do przestępstw kierunkowych.

Wreszcie odwołując się, do zasad wykładni teologicznej, podnieść należy, co sygnalizowane jest też w piśmiennictwie (L. Tyszkiewicz (w:) M. Filar (red.): Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2008, s. 68), że zamiar ewentualny jest wystarczający dla wykazania pomocnictwa, a wynika to z tego, że pomocnik może nie być w pełni poinformowany o zamiarze sprawcy i jedynie może przewidywać możliwość popełnienia przez niego przestępstwa, na co się godzi, skoro udziela pomocy. Tak więc względy społeczno-kryminologiczne przemawiają za spenalizowaniem różnorodnych form nie sprawczych ułatwienia popełnienia czynu zabronionego, zaś *ratio legis* przyjętego unormowania to jednoznaczne uniezależnienie kwalifikacji zachowań poszczególnych współdziałających także w zakresie strony podmiotowej czynu zabronionego. Dali temu wyraz projektodawcy Kodeksu karnego opowiadając się za „możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności podżegacza lub pomocnika (...) i to niezależnie od tego jak będzie kwalifikowane z punktu widzenia strony podmiotowej przestępstwo sprawcy wykonującego znamiona czynu zabronionego” (A. Wąsek: Formy popełnienia przestępstwa w k.k. z 1997 r., Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze. Warszawa 1998, z. 9, s. 81).

Rację przyznać należy w tym kontekście autorowi kasacji, gdy zauważy, że dla wykazania odpowiedzialności za pomocnictwo do popełnienia przestępstwa kierunkowego wystarczające jest ustalenie po stronie pomocnika zamiaru ewentualnego, za czym przemawiają argumenty z zakresu wszystkich rodzajów wykładani. Gdyby uznać inaczej „stanowiłoby to znaczący dysonans w jednolitym, od okresu międzywojennego (art. 28 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny i art. 19 § 1 Kodeksu karnego z 1969 r.), ujęciu w polskim ustawodawstwie koncepcji form zjawiskowych popełnienia czynu zabronionego, uniezależniających kwalifikację zachowań poszczególnych

współdziałających w zakresie strony podmiotowej”, zaś do takiego wniosku nie uprawnia w szczególności analiza projektu obecnego Kodeksu karnego.

Trafnie też w pisemnych motywach skargi kasacyjnej zauważono, że przyjęcie zaproponowanego w zaskarżonym orzeczeniu rozumienia formy zjawiskowej przestępstwa określonej w art. 18 § 3 k.k., uniemożliwiłoby w zasadzie uzasadnienie jakiegokolwiek przestępczej pomocy, prowadząc w istocie do zatarcia różnic między sprawstwem/współsprawstwem, a pomocnictwem do przestępstw kierunkowych (s. 9).

Podsumowując stwierdzić więc należy, że wprowadzie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i z art. 297 § 1 k.k., jako charakteryzujące się celem działania, należą do tzw. przestępstw kierunkowych, co oznacza, że mogą być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, to jednak w przypadku ich formy zjawiskowej określonej w art. 18 § 3 k.k. wystarczające jest wykazanie po stronie współdziałającego (pomocnika) zamiaru ewentualnego.

Ponieważ tym samym potwierdził się sformułowany w kasacji oskarżyciela publicznego zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, zaś naruszenie to bez wątpienia miało istotny wpływ na treść wyroku Sądu Okręgowego (błędna interpretacja znamion strony podmiotowej pomocnictwa była wyłącznym powodem zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji i uniewinnieniem oskarżonego), konieczne było uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Procedując powtórnie sąd instancji *ad quem*, związany poglądem prawnym Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k.), rozpozna pozostałe zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego L. M., nie zapominając przy tym, że wydanie wyroku uniewinniającego możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy w ramach tożsamości czynu i poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie istnieje możliwość jego subsumpcji pod inny przepis ustawy karnej, niż zarzucony w akcie oskarżenia.

Uwzględniając całokształt powyższych rozważań, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

